

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10
na prowincji
z przesyłką poczt.

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—.
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.

dzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielny 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Obchód 700-lecia wkroczenia Krzyżaków do Prus Wschod.

PREZ. HINDENBURG I MIN. IREVI RANUS WYGŁOSILI PRZEMÓWIENIA.

Berlin, 14 czerwca. (PAT) W Malborgu odbył się dziś manifestacyjny obchód 700-lecia wkroczenia zakonu krzyżackiego do Prus. W uroczystościach uczestniczył m. m. prezydent Rzeszy Hindenburg, przedstawiciele rządu oraz władz państwowych. Uroczystość w wielkiej sali zamkowej rozpoczęła się odśpiewaniem pieśni „Nach Ostland wollen wir fahren”. Prezydent sejmiku Prus wschodnich von Berg oświadczył m. in.: „Ten kraj pozostanie niemieckim”.

Na powitanie odpowiedział prez. Hindenburg przemówieniem, w którym m. in. oświadczył: Teraz Niemcy a zwłaszcza Prusy wschodnie, oderwane od swojej ojczyzny wskutek nie szczęsnego wykreślenia granic przez traktat wersalski, przechodzą okres depresji. Nie powinny jednak poddać się zwątpieniu, gdyż musimy pokonać obecny kryzys.

W zakończeniu uroczystości odbył się bankiet, w czasie którego min. Treviranus w charakterze przedstawiciela rządu Rzeszy wygłosił mowę, w której m. in. oświadczył: Obchodzimy dziś narodziny walki ojczyzny niemieckiej. Głęboki tragizm losu, jaki zawiśł nad nami, ma swe źródło w tem, że po zakończeniu wojny w ziemie te wbito klin i zerwano pomost, łączący je z Rzeszą. Jest nie do pomyślenia, aby (jakkolwiek rząd Rzeszy lub Prus wyrzec się mógł lub miał kiedyś wyrzec się tego kraju. Prusy Wschodnie nie są straconą placówką, lecz filarem narożnym gmachu Rzeszy.

MIN. BRIAND PRZEMAWIAŁ W BOURDON.

Paryż, 14 czerwca. (PAT) Uwaga całej Francji zwrócona była na miasteczko Bourdon, gdzie odbyła się wielka manifestacja pokoju. W bankiecie, na którym wygłosił wielką mowę min. Briand, brało udział 5.500 osób.

BISKUP Z JASS UCZY SIĘ JEZYKA POLSKIEGO.

Czerniowce, 14 czerwca. (PAT) Biskup jasski ks. Robu, który dokonywa wizyt kanonicznych na Bukowinie, przyjął przedstawicieli miejscowej prasy, a m. in. „Polaka w Rumunii”, celem udzielenia wyjaśnień w sprawie najważniejszych problemów religijnych ludności i w wywiadzie oświadczył m. in. że uczy się języka polskiego.

STRAJK W KALUSZU ZLIKWIDOWANY.

Stanisławów, 14 czerwca. (PAT) Strajk w kopalni „Tesp” w Kaluszu został zlikwidowany. Robotnicy przyjęli warunki dyrekcji, która z pośród zredukowanych w maju b. r. 240 robotników przyjęła z powrotem do pracy 120 robotników.

Marsz. Piłsudski powrócił z Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca. (B) Dziś o godz. 6 rano powrócił z Wilna do Warszawy po tygodniowym pobycie marszałek Piłsudski. W Wilnie, jak wiadomo, p. Marszałek prowadził grę wojenną z wyższymi dowódcami. P. Marszałkowi towarzyszył w podróży ppłk. dypl. Kaz. Głabisz z Gen. Inspektoratu sił zbrojnych.

Na dworcu witali marsz. Piłsudskiego m. in. minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski zastępujący nieobecnego w Warszawie premiera Prystora, płk. dypl. Gąsiorowski szef biura inspekcji, szef gabinetu min. spraw wojsk. mjr. Sokołowski i w. in. Po powitaniu p. Marszałek odjechał z dworca do Belwederu.

Ogólno-polska konferencja rolnicza

ROZPOCZNIE JUTRO OBRADY W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 czerwca. (PAT) Podobnie jak w roku ub. Ministerstwo Rolnictwa zwołuje na dzień 16 i 18 czerwca b. r. ogólnokrajową konferencję rolniczą w sprawie ustalenia zasad polityki rolnej; w roku gospodarczym 1931/32.

Konferencja ta, jak podaje „Express

Poranny”, ma ocenić praktyczne skutki polityki gospodarczej wobec rolników, stosowanej w roku ub., poddać ponownemu rozpatrzeniu ogólne wytyczne państwowej polityki rolnej oraz zająć stanowisko w stosunku do niektórych zagadnień tej polityki.

Projekt nowego podziału admin. państwa

ZOSTANIE WKRÓTCE PRZEDŁOŻONY RZĄDOWI

Warszawa, 14 czerwca. (PAT) „Polska Zbrojna” dowiaduje się, że komisja dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów przyjęła na swoim ostatnim po-

siedzeniu projekt nowego podziału administracyjnego Państwa. Projekt ten, według „Polski Zbrojnej”, zostanie w najbliższych dniach przedłożony Rządowi.

Święto 13 dyw. piechoty w Równem.

Równe, 14 czerwca. (PAT) Święto 13 dyw. piechoty z okazji wręczenia przez delegatów miasta Paryża i Verdun chorągwi 44 i 45 pułkom strz. obchodzono bardzo uroczystie. Po nabożeństwie burmistrz miasta wręczył dowódcom pułków dary dla pułku od miasta: dla 44 pp. fanfary i płomienie, zaś dla 45 pp. werble.

Równe, 14 czerwca. (PAT) Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się pobudką. Następnie odbyła się msza polowa, odprawiona przez ks. biskupa polowego Galla. Przed ołtarzem zajęli miejsca: przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej insp. armii gen. Denain, wiceprezydenci Paryża pp. Contenot i Reymond Laurent, insp. armii gen. Skierski, wicewojewoda wołyński Sleszyński i cały szereg przedstawicieli i władz cywilnych.

Po mszy odbyła się uroczystość poświęcenia nowych chorągwi 44 i 45 pp. ofiarowanych przez miasta Paryż i

Verdun. Poświęcenia dokonał ks. biskup Gall. Szarę na chorągwi 44 pp. zawiesił im. miasta Verdun gen. Denain, na chorągwi 45 pp. im. m. Paryża wiceprez. Contenot i imieniem miasta Zamościa burmistrz Bojanowski.

Po wręczeniu odznak pułkowych zasłużonym osobom, przemówił insp. armii gen. Romer, wskazując, że wszystkie pułki obecnej 13 dywizji strzelców powstały we Francji. Mówca podkreślił chwałę, jaką zdobyły walczące pod otrzymaniami od Prezydenta Francji sztandarami pułki, naprzód we Francji, a potem pod wodzą Marsz. Piłsudskiego w Polsce, a szczególnie na Wołyniu.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej, wmurowanej w dom żołnierza, odbyła się defilada.

Następnie w ogrodzie pod namiotami odbył się obiad żołnierski, a wieczorem odbył się raut.

WICEPREZYDENCI MIASTA PARYŻA PRZYBĘDĄ DZIŚ W POŁUDNIE DO LWOWA.

Lwów, 15 czerwca. (PAT) W związku z przybyciem do Lwowa pp. wiceprezydentów m. Paryża Contenota i Haymon-Loranda, wobec niecisłych wiadomości, Prezydent m. Lwowa wyjaśnia, że dokładny termin przybycia francuskiej delegacji z uroczystości w Równem nie został ustalony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyjazd nastąpi w poniedziałek 15 b. m. w porze południowej, poczem po krótkim zwiedzeniu miasta dostojni goście wezmą udział w zebraniu towarzyskiem w ratuszu o godz. 17.30 a przed wyjazdem ze Lwowa będą obecni na operze „Mazepa” w Teatrze Wielkim.

OSTATNI DZIEŃ ŚWIĘTA SPORTOWEGO W SPALE.

Spała, 14 czerwca. (PAT) Dzień dzisiejszy jako trzeci i ostatni dzień święta sportowego w Spale był najuroczystsza chwilą dla młodzieży sportowej i P. W.

Spała gościła 25.000 osób, z tego około 10.000 osób z całej Polski przybyłych w dniu dzisiejszym. M. in. przybyli reprezentanci rządu: premier Prystor, min. Czerwiński, marszałkowie Raczkiewicz i Światalski, oraz generałicia, wojewodowie i starostowie.

Dzień dzisiejszy rozpoczął się uroczystą mszą i kazaniem J. E. arcybiskupa Bandurskiego, następnie odbyła się defilada, którą przyjął p. Prezydent Rzplitej. Po południu na stadionie odbyły się pokazy sportowe Centr. Instytutu Wych. Fiz., bieg na 15 km z udziałem Petkiewicz i w. in. imprez. P. Prezydent przyglądał się przez 2 i pół godziny zawodom i wręczył osobiście nagrody zwycięzcom i nagrodę honorową Petkiewiczowi. Młodzież i widzowie obsypali p. Prezydenta kwiatami.

POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Kraków, 14 czerwca. (PAT) Wczoraj odbyło się w sali Akademii Umiejętności w Krakowie uroczyste doroczne posiedzenie publiczne Polskiej Akademii Umiejętności, w którym udział wzięli minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej. Na posiedzenie przybyli liczni członkowie Ak. Umiej. ze wszystkich ośrodków naukowych Polski. Władze reprezentowali woj. Kwaśniewski, ks. metropolita Sapięha, dowódca O. K. gen. Luczyński, rektor Uniw. Jag. dr. Załęski z gronem profesorów, prezydent miasta i inni.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI W KRAKOWIE.

Kraków, 14 czerwca. (PAT) Wczoraj około godz. 10 rano na mieszkaniu dyr. Józefa Włodka, sekr. zarz. jaworznickich kopalń węgla nieznani bandyci dokonali niezwykle śmiałego napadu; gdy w mieszkaniu znajdowała się służąca i 4-letni synek dyr. Włodka, wtargnęli napastnicy i sterowawawszy służącą i chłopca, związali ich i zamknęli w łazience. Następnie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 170 zł. w gotówce, w walucie zagranicznej kilkaset złotych, biżuterię wartości kilkatisięcy złotych i zbiegli.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. ANTONIEGO W PADWIE.

Padwa, 14 czerwca. (PAT) Dziś w 700-lecie śmierci św. Antoniego odbyły się uroczystości, w których udział wzięło z górą 5.000 osób.

NOWY PREZYDENT FRANCJI W PALACU ELIZEJSKIM.

Paryż, 14 czerwca. (PAT) O godz. 10.30 Prezydent Doumer zamieszkał się w Pałacu Elizejskim.

Paryż, 14 czerwca. (PAT) Dziś o g. 5.35 przybył prez. Doumergue do Turynu.

Wiadomości bieżące

15
czerwca
1931

Poniedziałek

Wita i Mod.

Wtorek 16 VI g. 7.30 w. „Mazepa” op.

Wschód słońca 3 14
Zachód 19 58

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 15 bm. „Mazepa”, opera Czajkowskiego.
Wtorek 16 VI g. 7.30 w. „Mazepa” op. Czajkowskiego. (Na zamknięcie sezonu muzycznego.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 15 bm. „Co chcecie”, kom. Szekspira.
Wtorek 16 VI g. 7.30 w. „Co chcecie” komedia Szekspira.

TEATR MAŁY.

Od dnia 7 do 15 czerwca nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Anna Ondra i Zygmunt Arno w filmie „Rozkoszna dziewczyna”.

CASINO: „Dąbelskie oceanów”.

CHIMERA: „Szukam męża, mam pieniądze” i dodatek dźwiękowy.

COLOSSEUM: Od piątku 12 bm. Buster Keaton i Fred Thomson.

FAIMORGANA: „Żar miłości”.

KOPERNIK: Adam Brodzisz i Maria Malicka w filmie „Niebezpieczny Raj”, oraz komedia „Przygody w obłokach”.

LEW: „Precz z pończoszką” i „Wszyscy na pokład”.

MARYSIENKA: A. Brodzisz, Maria Malicka w filmie „Niebezpieczny Raj”, oraz komedia „Przygody w obłokach”.

PALACE: „Człowiek, który szuka mordercy”.

RAJ: „Arka Noego” z Dolores Costello i George O'Bren.

STYLOWY: „Idiota” oraz „Buster Keaton”.

==□==

Prywatny Zakład naukowy im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931/32. Do szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki. — Godziny urzędowe od 13—14. 2761

MIECZYSLAW KISTRYN. Tel. 11-30.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==□==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera.

==□==

— Z niedzieli. Po całotygodniowym deszczu, dzień wczorajszy był pogodny, słoneczny. Roześniane oblicze wczorajszej niedzieli niemało przyczyniło się do tego, że na ulicach panował bardzo ożywiony ruch, zwłaszcza przed południem, gdy nieprzebrane tłumy publiczności przypatrywały się oryginalnemu wyścigowi „maskowemu”, organizowanemu przez LOPP. pod koniec tygodniowej imprezy na dochód tej organizacji. W godzinach popołudniowych pociągi w kierunku podmiejskich letnisk a zwłaszcza w stronę Brzuchowic były przepełnione, drogi wiodące do parków i na Pohulanę też wykazywały niewidziany w powszednich dniach ruch. Pęd z kursu miejskiego na „Jono natury” był silny.

==□==

Zakończenie VIII Tygodnia L.O.P.P.

W dniu wczorajszym, jako w drugą niedzielę VIII Tygodnia LOPP. przypadły najważniejsze imprezy urządza-

ne przez komitet wojewódzki LOPP.

Marsz w maskach przeciwgazowych.

Przed południem odbył się I marsz w maskach przeciwgazowych LOPP. O godz. 10 rano wystartowało z placu Smolki 21 drużyn, które współzawodniczyły w dwóch grupach (z bronią i bez broni). W każdej grupie przewidziane były odpowiednie nagrody, m. in. puchary przechodnie.

Drużyny przemaszerowały ulicami Mickiewicza, Marszałkowską, Słowackiego, Kopernika, pl. Marjańskim, ul. Akademicką, pl. Akademickim, ul. Romanowicza, Żybkiewicza, Piłsudskiego, pl. Bernardyńskim, Halickim, Marjańskim, ul. Legionów i Jagiellońską z powrotem na pl. Smolki.

Trasa marszu wynosiła około 3.400 metrów.

W marszu wzięły udział drużyny

wojskowe, przysposobienia wojskowego, organizacji społecznych i kobiecych, straży pożarnej, dozorców więziennych i t. p. ze Lwowa i z powiatu.

Marsz w maskach przeciwgazowych odbył się po raz pierwszy we Lwowie i wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności.

Wyniki marszu są następujące: w grupie I (z bronią) na metę przybyła pierwsza drużyna 6 Baonu Sanitarnego w czasie 21 min. 17 sek., 2) 26 p. p. w czasie 22 min. 51 sek., 3) druga drużyna 40 p. p. w czasie 23 min. 21 sek.; w grupie II (bez broni): 1) drużyna Legii Mocarstwowej w czasie 21 min. 44 sek., 2) 6 Baon sanitarny 22 min. 01 sek., 3) Miejska Straż Pożarna 22 min. 04 sek. (x).

Wojna lotniczo-gazowa na błoniach janowskich.

Zapowiedziany na zakończenie Tygodnia L. O. P. P. pokaz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej zwał się na błonia Janowskie wielotysięczne rzesze publiczności. Ciekawie widownię skupili się nie tylko na lotnisku, ale obiegli tłumnie i okoliczne wzgórza.

Idealna wprost pogoda bez upału uczyniła widowisko zarazem miłą wybieżką za miasto i złagodziła niecierpliwość rzesz, oczekujących co-kolwiek za długo na rozpoczęcie każdego momentu imprezy. Przechadzając się po piaskach, pocieszała się Lwowa flirtem i żartami, oraz lodami i preclami, których całe góry naznaczyły zapobiegliwi handlarze. Urozmaicała też przerwy orkiestra w naturze i reprodukcji głośnikowej.

Nareszcie ukazała się „nieprzyjacielska” eskadra lotnicza, atakująca pozycje żołnierskie i skleconą doraźnie symboliczną fabrykę. Z aeroplanu padać zaczęły bomby, pękające w powietrzu i zostawiające za sobą obłoki białego lub czerwonego dymu. Żołnierze, ukryci w rowach strzeleckich, odpowiedzieli im ogniem karabinów maszynowych. Eskadra rozprószyła się, by powrócić jeszcze parę razy nad atakowane stanowiska. Ka-

żde jej ukazanie się sygnalizowały alarmy posterunków obserwacyjnych, a skoro zbliżyła się na odległość strzału, celowano w nią ogniem działowym, następnie karabinowym. Wreszcie jedna z bomb dosięgła budynku fabrycznego i wzniciła pożar, który rychło ugasila straż ogniowa. Dla zamaskowania obiektów zasłonięto fabrykę gęstym obłokiem gazu kryjącego. Kiedy spadły bomby z gazami i zwiącał, przybyła drużyna przeciwgazowa i maskach i ubraniach przeciwiperytowych i ratowała zatrutych, oraz oczyszczała teren z gazów.

Za pośrednictwem megafonów, ustawionych na lotnisku, informowano do kładnie o przebiegu walki, wyjaśniając jej momenty. Widzowie śledzili żywo rozgrywaną się bitwę, która zakończyła się szczęśliwie odparciem nieprzyjaciela. Strzały i bomby były nieszkodliwe, ale budziły niemało strachu wśród licznie zgromadzonej dzieciarni.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się rano naczynio szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach i drogeriach. 2652

— Wypadek samochodowy. Około godz. 5 po poł. szofer nieznanego nazwiska prowadził auto nr. 91.094 ulicą Mikołaja tak szybko, że z obawy przed zetknięciem się z nadjeżdżającym wozem wjechał na chodnik i zniszczył latarnię gazową.

— Zamach samobójczy. O godz. 10 przed poł. na ul. Na Błoniu obok koszar artylerii przeciwlotniczej napiła się nieznaną trucizną kobieta, której nazwiska dotąd nie zdołano stwierdzić. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

==○==

+ Statystyka kryminalna Nowego Jorku. Urząd policyjny Nowego Jorku opublikował statystykę kryminalną za r. 1930, z której wynika, iż liczba morderstw wzrosła z 357 w roku 1928 do 450 w r. 1930. Policja otrzymała doniesienia o 8.000 napadach rabunkowych, aresztowała ogółem 465.000 osób, z czego 300.000 za nieprzestrzeganie porządku na ulicach, sądy skazały 7.000 młodocianych za kradzież i napady. Skradziono 12.500 aut na ulicy, a wartość wszystkich skradzionych w tym roku rzeczy wynosiła ogółem ponad 10 milj. dol.

Program radiowy.

Poniedziałek, 15 czerwca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instytut Meteor. 13.20—14.50: Przerwa 14.50: Komunikat gospod. 15.10: Płyty gramofon. 15.25: „O chałupnictwie w Polsce i wystawie pracy chałupniczej w Warszawie” wygl. p. E. Arneker. 15.45: Przegląd komunikacyjny. 16.00: Koncert z płyt gramof. 16.47: Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50: Prelekcja p. Ferdnanda Baudhuin, prof. Uniw. w Lovain (w jęz. francuskim) p. t. „La Pologne vue par un Belge” 17.10: „Prawo dziecka do wychowania” wygl. prof. P. Dąbrowski. 17.25: Muzyka z płyt gramof. 17.35: „Legenda polskie — polski legendy” (w jęz. esperanckim) wygl. p. Zamenhoffówna. 18.00: Koncert popołudniowy muzyki lekkiej z restauracji „Gastronomia”. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Lekkie piosenki i arie operetkowe wykon. p. M. Siewowron-Siedzka (sopran) akomp. p. T. Serebnyński. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Odczytanie programu na dzień następny. 20.15: Pogadanka radio techniczna p. t. „Zjazd Unii w Kopenhadze i jego znaczenie dla radiofonii polskiej” wygl. dyr. Heller. 20.30: Operetka „Zemsta Nietoperza” J. Straussa. Wykonawcy: orkiestra Filhar. Warsz., W. Elczyk (dyr.), oraz soliści: E. Bandrowska-Turska, M. Karwowska, S. Gruszczyński, A. Dobosz, W. Bregy, A. Wasieł i inni. 22.30: Feljton p. Z. Kisielskiego p. t. „Początek tradycji”. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.00: Muzyka z płyt gramof. 20.30: Operetka J. Straussa p. t. „Zemsta nietoperza”. 23.00: Muzyka taneczna z Polonii. Langenberg (472) 20.40: „Kabaret medycyny”, studium. Wiedeń (516) 20.40: „Wieczór Leo Falla w wyk. orkiestry oraz soliści. Monachium (532) 19.35: „Idomeo”, opera Mozarta. Davenport (1554) 19.45: Radiokabaret.

Wtorek, 16 czerwca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytut Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: Transmisja z Krakowa: „O zawodzie inżynierskim” wygl. inż. E. Tor. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.25: „O romantyzmie lotnictwa” wygl. p. J. Radziwiński. 16.45: Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50: „Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914” wygl. dr. M. Sokolnicki. 17.10: Pan E. Boye wygłosi feljton p. t. „Brat spracowany” 17.25: Muzyka z płyt gramof. 17.35: Transmisja z Krakowa: „Rybołówstwo na polskim wybrzeżu” wygl. prof. M. Siedlecki. 18.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filh. Warsz., K. Wilkomirski (dyr.) i J. Ozimski (skrzypce). 19.00: Rozmaitości. 19.20: „Kościół — a styl” wygl. prof. St. Machniewicz. 19.35: „Pieśni i arie” w wykonaniu p. C. Otto (sopr.) akomp. p. T. Serebnyński. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Program na dzień następny. 20.15: Koncert popularny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, A. Junowicz (flet) i L. Urstein (akomp.). 21.15: „W dawnej Warszawie” fragment z powieści Eustachego Czekalskiego p. t. „Szeroki Dunaj”. 21.30: Odczyt p. t. „O twórcy opery — Eros i Psyche” wygl. prof. S. Niewiadomski. 21.45: Koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Wykonawcy: Kwintet instrumentalny (I. Dubiska — I skrzypce, M. Filiederbaum — II skrzypce, M. Szaleski — altówka, Z. Adamska — wiolonczela, P. Lewicki (fortepian), F. Platówna (sopran) i L. Urstein (akomp.). 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.00: Muzyka z płyt gramof. 20.15: Koncert popularny. 21.45: Koncert poświęcony twórczości L. Różyckiego w wyk. Kwintetu I. Dubiskiej. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. Berlin (419) 20.00: „Giammi Schicchi”, opera Pucciniego. Wiedeń (516) 20.40: „Der stille Kompanon”, komedia Lenza. Kalundborg (1153) 20.00: Poezja i muzyka rosyjska. Davenport (1554) 22.10: „Fallstaff”, opera Verdiego.

NADESLANE.

TRUSKAWIEC

Dr. Ignacy Zieliński

ze Lwowa ordynuje jak w latach ubiegłych w chorobach wewnętrznych i przemiany materii willa „ZNICZ” obok poczty. 2573n

TYGODNIOWY PRZEGŁAD SPORTOWY.

Międzynarodowe zawody strzeleckie, myśliwskie i łuczne o mistrz. świata we Lwowie.

Lwów tego roku ma szczęście. Po imprezie międzynarodowej samochodowej, z której wyszedł zwycięsko, czekają go zawody znowu o charakterze międzynarodowym, w których uczestniczyć będzie daleko więcej narodów, a zasięg których sięga nawet poza Europę — bo do Ameryki. Do Lwowa zjadą z końcem sierpnia i początkiem września przedstawiciele najmniej 20 narodów — w łącznej liczbie około 200 zawodników. Spodziewamy się, iż miasto nasze potrafi ocenić wartość tej imprezy i wykorzysta swe walory turystyczne, by ci obcy, przybyli w jego mury, stali się u siebie — w domu żywą reklamą i innych zachęci do zwiedzania Polski.

Obok informacji o tych zawodach, które już przed kilku tygodniami podaliśmy — a to skład komitetu honorowego, skład komitetu organizacyjnego, którego część główna jest we Lwowie a część w Warszawie itp. dowiadujemy się, iż wszelkich informacji o Mistrzostwach Strzeleckich Świata we Lwowie udziela sekretariat Komisji Propagandy, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3, tel. 537-31.

Dla zawodników, uczestników i członków wycieczek zagranicznych Komitet Organizacyjny uzyskał cały szereg ulg: wizowych, kolejowych i celnych, które przewidują całkowite zwolnienie od opłat wizowych (na wjazd do Polski), bezpłatne bilety powrotne na kolejach polskich, zwolnienie od opłat celnych wwożonej broni i amunicji, 50 proc. niższe od normalnych opłat celnych na wwożone przedmioty podlegające ocenie itp.

Prezydium Międzynarodowego Związku Strzeleckiego w Paryżu ze swej strony zwróciło się do ministerstw kolei poszczególnych państw tranzytowych o udzielenie zniżki kolejowej zagranicznym reprezentacjom jadącym do Lwowa.

Reprezentacje: Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch. zgłosiły już swój akces na przyjazd do Lwowa, z pozostałych zaś członków Międzynarodowego Związku Strzeleckiego zespoły zagraniczne: Brazylii, Estonii, Hiszpanii, Jugosławii, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Peru, Wielkiej Brytanii, jak wynika z treści przeprowadzanej obecnie korespondencji, zamierzają również wziąć udział w Zawodach, tak jak i spodziewane są zespoły: Egiptu, Haiti, Holandii, Meksyku, Monaco, Portugalii, St. Zjednoczonych Ameryki, Rumunii i Turcji.

Reprezentacje łuczne Wielkiej Brytanii i Francji zgłosiły swój udział do strzelań z łuku o Mistrzostwo Świata. Kierownictwo zespołu angielskiego objął generał C. Macquoid, członek Prezydium Królewskiego Towarzystwa Łuczników Wielkiej Brytanii. Po akcesie Wielkiej Brytanii i Francji liczba narodów, które staną we Lwowie do walki o tytuł najlepszych łuczników świata, dochodzi w tej chwili do 9-ciu: Szwecja, Dania, Szwajcaria, Węgry, Holandia, Czechosłowacja i Polska.

Jak widzimy, do decydującej walki we Lwowie staną najlepsze zespoły świata. Musimy uważać, by przygotowanie naszych zawodników nie było dorywcze. Tegoroczne polskie VI Narodowe Zawody Strzeleckie, urządzane we Lwowie w dniach 10—15 lipca, będą stanowiły wstępną eliminację polskich strzelców do strzałów o Mistrzostwo Świata. W tym celu na posiedzeniu Komisji Zawodów pod przewodnictwem wiceprezesa Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych w Polsce, ppłk. Bolesława O-

strowskiego postanowiono, że zawodnicy polscy uczestniczyć mogą w tegorocznych Zawodach Międzynarodowych po uzyskaniu dostatecznych wyników na zawodach eliminacyjnych, jakimi będą VI Narodowe Zawody Strzeleckie urządzane we Lwowie w dniach 10—15 lipca br., oraz odbyciu minimum 2-tygodniowego treningu w specjalnym obozie.

Jako zasada eliminacji będą przyjęte w pierwszym rzędzie wyniki osiągnięte na VI Narodowych Zawodach Strzeleckich, orientacyjnie zaś będą również brane pod uwagę wyniki z Zawodów o Mistrzostwo Armii (1930 r.), V Narodowych Zawodów Strzeleckich (1930 r.), oraz Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich w Sztokholmie w 1929 r.

Do obozu treningowego dopuszczonych będzie po 15 strzelców, którzy osiągną najlepsze miejsca z karabinu wojskowego, lub karabinku małokalibrowego, oraz po 10 zawodników, którzy zdobędą pierwsze miejsca w strzelaniu z broni dowolnej, lub pistoletu.

Bezpośrednio po zakończeniu VI Na-

rodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie, 50 najlepszych strzelców ze wszystkich rodzajów broni, oraz 20 łuczników będzie umieszczonych w specjalnym obozie treningowym we Lwowie.

Zawodnicy ci w ciągu 5-ciu tygodni będą mogli zaprawiać się w obozie pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów, do reprezentowania Polski wśród narodów, które staną we Lwowie do walki o strzeleckie Mistrzostwo Świata.

Jesteśmy na własnym terenie, a to znaczy bardzo wiele — i jeśli zawodnicy nasi będą w posiadaniu broni odpowiedniej, stojącej na wyżynie broni zawodników zagranicznych (Amerykanie, Szwajcarzy), wówczas z pewnością osiągną oni wyniki dobre i z próżnią rekoma z walki tej nie wyjdziemy. Gdyby nasz Holuj był miał 240-konny Mercedes Stucka, z pewnością byłby Stucka na wozie Holuja pobił — tak samo ma się sprawa i ze strzelaniem i na to zwracamy uwagę.

R. W.

Czechosłowacja zwycięża Polskę 4:0

Warszawa, 16 czerwca. Czechosłowacja Polska 4:0 (1:0). Wczoraj w Warszawie na stadionie Legii odbył się mecz piłkarski między drużynami Czechosłowacji i Polski. Spotkanie to przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie czechkiej, w której najlepiej wypadła gra lewej strony napadu — Pelczner—Kloc. Drużyna nasza wykazała szczególnie w linii napadu zupełny brak zgrania. Ponadto po przerwie nie wytrzymała tempa. W ataku najlepszym był Szczepaniak i Nawrot.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Polska: Fontowicz (War.), Bułanow (Pol.) Martyna (Leg.) Szaller (Leg.), Kotlarczyk I (Wis.), Szczepaniak (Pol.), Nawrot (Leg.), Smoczek, Pazurek i Bator (wszyscy z Garbarni). Czechosłowacja: Kar-

dasz (Brat.), Burger (Spar.), Daniczik (Brat.), Kolenaty (Boh.), Pletcha (Slavia), Stepan (Vis. Žiž.), Pelcner (Cz. Karl.), Kloc (Slavia), Bara (Slavia), Nejly (Sparta), Cipera (Sparta).

Grę rozpoczynała goście i już w 1 min. uzyskują ze strzału Pelcznera prowadzenie. 20 min. przynosi dwa krytyczne momenty pod bramką Polski, które Fontowicz spokojnie wyjaśnia. Po przerwie Czesi zawładnęli zupełnie boiskiem, uzyskując drugą bramkę ze strzału Pelcznera. W 17 i 21 min. Pazurek zaprzepaszcza doskonałe pozycje, strzelając ponad poprzeczkę. Dalsze bramki dla gości zdobywają Bara w 25 min. i Nejedy w 34 min.

Sędziował p. Malgstrom. Widzów około 18.000.

Trzy klęski reprezentacji Lwowa.

ŁÓDŹ — LWÓW 3:2 (2:1).

Łódź: Lass (ŁTSQ.), Fliegel (WKS), Strzelczyk (WKS), Skudlarek (Orkan), Pogodziński (ŁTSQ), Triebe (ŁTSQ), Muchalski (Tur), Owczarek (Orkan), Kudelski (KKS), Stawicki (Tur), Ślăzak (Orkan).

Lwów: Arend (Czarni), Pajak Lech.), Fichtel (Pog.), Ozaist (Cz.), Horowitz (Has.), Wańczycki (Pog.), Parness (Has.), Kruk (Lech.), Steurman (Has.), Rusiecki (Lech.), Koch (Czarni).

Reprezentacja Łodzi złożona wyłącznie z graczy A-klasowych odniosła wczoraj znaczny sukces zwyciężając na lwowskim gruncie reprezentację Lwowa w skład której wchodził, przeważnie gracze ligowi. Jedynastka łódzka na wczorajsze zwycięstwo w zupełności zasłużyła, gdyż łódzianie okazali się zespołem bardzo wyrównanym i niezwykle ambitnym.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje lewo-skrzydłowy Ślăzak, zdobywca dwu bramek, środkowy pomocnik Triebe i lewy obrońca Strzelczyk.

W drużynie gospodarzy zawiadła kompletnie pomoc. Horowitz początkowo wcale dobry, pod koniec wy-czerpany zupełnie tworzył wielką lukę między napadem a pomocą. Ozaist nie potrafił dać sobie rady z lotnym

ślăzakiem z którego strzałów padły dwie bramki.

W ataku gospodarzy najlepiej stosunkowo wypadła gra Steurmana, który imponował celnymi rzutami wolnemi. Obaj łącznicy Kruk i Rusiecki b. słabi. Za skrzydłowych lepszy Koch.

Gra naogół wyrównana. Bramki uzyskali: dla Łodzi Ślăzak dwie i Owczarek, dla Lwowa Steurman z wolnego i Kruk. Sędziował p. Gułicz. Widzów około 3000.

KRAKÓW — LWÓW 5:4 (3:3).

Kraków. 14 czerwca. Kraków: Koźmin (Wisła), Skrynkowicz (Wisła), Zachemski (Crac.), Mysiak (Crac.), Chrusciński (Crac.), Seichter (Crac.), Adamek (Wisła), Malczyk (Crac.), Reyman (Wisła), Kisieliński (Wisła), Szperling (Crac.).

Lwów: Albański (Pog.), Olejniczak (Czarni), Jerzewski (Pog.), Piłat (Cz.), Kuchar (Pog.), Deutschman (Pog.), Skowroński I (Pog.), Skowroński II (Pog.), Zimmer (Pog.), Kossok (Pog.), Łagodny (Pog.).

W obu drużynach zawiadły w zupełności linie obronne. W reprezentacji Lwowa najlepiej wypadła atak, w którym na specjalne wyróżnienie zasługuje Zimmer i Skowroński. Gra naogół równorzędna, prowadzona z obu

stron fair. Bramki uzyskali: dla Krakowa Reyman w 5 min., Kisieliński w 21 i 31 min., Malczyk w 70 i 71 min., dla Lwowa Zimmer w 13 i 15 min., Skowroński w 32 min. i Kossok w 80 min. Sędziował dr. Lustgarten. Widzów około 4000.

PRZEMYŚL — LWÓW 6:4 (2:2).

Przemyśl. 14 czerwca. Wczoraj odbył się w Przemyślu mecz piłkarski między reprezentacjami Lwowa i Przemyśla o nagrodę wędrowną nac. J. Traczewskiego, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny przemyskiej. W drużynie lwowskiej zawiadła w zupełności pomoc, obrona niezgrana. Bramki uzyskali dla Przemyśla Mandziej trzy, Kałamarz dwie i Studziński z karnego, dla Lwowa Niechciol dwie, Tarczyński i Gocki. Sędziował p. Teieśniński z Jarosławia. Widzów około 1000.

Drużyna Lwowa wystąpiła w nast. składzie: Kalecki (Ukr.), Grzeszczuk (Ukr.), Birabach (Has.), Wrona (Sok.), Hewak (Graf.), Sawarv (Sok.), Gocki (Ukr.), Tarczyński (Pog.), Niechciol (Pog.), Sawka (Czarni), Worobeć (Ukr.).

Kronika sportowa.

MECZ TENNISOWY K. T. 24—
POGOŃ 7:0.

Wczoraj na kortach tenisowych przy ul. Szymonowiczów rozegrany został mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między drużynami K. T. 24—Pogoni. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny K. T. 24 w stosunku 7:0.

MISTRZOSTWA KL. A. OKR. LW.

Stryj, 14 czerwca. Pogoń—Świtez 3:2 (0:2). Bramki dla Pogoni zdobywają Hoszowski w 5 min., Bidiński w 14 i 36 min., dla Świtezi dwie Migas. Ponadto gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego. Sędziował p. Strzelecki. Widzów około 800.

Rzeszów, 14 czerwca. Resovia—Czarni I b 2:1 (1:1). Bramki dla Resovii uzyskali: Kotlarczyk i Fink, dla Czarnych: Majcherczyk. Widzów około 500.

MECZ BOKSERSKI.

Reprezentacja klubów polskich—Reprezentacja klubów żydowskich. Ub. soboty w godzinach wieczornych w cyrku przy ul. Kopernika odbył się mecz bokserski między drużynami Reprezentacji klubów polskich a Reprezentacją klubów żydowskich. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 8:8.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU PAŃ.

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zorganizował w dniach 13 i 14 b. m. zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo okręgu. W zawodach wzięło udział około 30 zawodniczek z Sokola Macierzy, A. Z. S-u, Droru i Lechii. Wyniki: bieg 60 m: 1) Szmigielska (Sok. M.) 8:6, skok w dal z miejsca: 1) Twardzicka (AZS) 2.11, rzut oszczepem: 1) Szmigielska (Sok. M.) 18.65, sztafeta 4×100 m: 1) Sokół Macierz (Szwarcówna, Wiherska, Mykietkówna, Szmigielska) 1:02:6, 2) Dror, skok w wyż: 1) Szwarcówna (Sok. M.) 1.33, bieg 80 m przez płotki: 1) Szmigielska (Sok. M.) 17 (nowy rekord okręgowy), sztafeta 4×200 m: 1) Dror 2:14:7, 2) A. Z. S. 2:17, bieg 300 m: 1) Hanka (Lech.) 2:56, rzut dyskiem: 1) Szmigielska (Sok. M.) 22.09, skok w dal z rozbiegiem: 1) Twardzicka (AZS) 4.16, bieg 100 m: 1) Mihułkówna (AZS) 14:4. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Sokół Macierz 41 pkt. przed A. Z. S-em 40 pkt., Drorem 30 pkt. i Lechią 13 pkt.

Na krawędzi psychiki.

ŚWIADOMOŚĆ I PODŚWIADOMOŚĆ. — STANY NIEZWYKŁE. — SIŁY UTAJONE. — INTERWENCJA „DUCHÓW”? — PROMIENIOWANIE MATERJI? — NIBY... ETER. — MOŻE SZARLATANERJA? JAK WYBRNĄĆ Z CHAOSU? — KAŻDY WSPÓLAUTOREM KSIĘGI PRAWDY!

Wszyscy interesujemy się bardzo sprawami fizycznymi. Troskamy się cały dzień, cały rok, całe życie, co jeść, co wypić, gdzie spać, zatrudniać myśli nasze i czyny osobami płci przeciwnej, potomstwem.

Interesujemy się też sprawami psychicznymi, zwłaszcza o ile one są związane ze sprawami fizycznymi.

Nie da się zaprzeczyć, że całe życie psychiczne ciekawi nas. Właśnie im gorzej w świecie fizycznym, tem częściej uwaga nasza zwraca się ku zagadnieniom — duszy.

Każdy, kto nawet bardzo pobieżnie zastanowił się nad zagadką życia psychicznego, zauważył, że dusza każdego człowieka to jest jakby jakiś mały, odrębny, zamknięty w sobie, stanowiący całość jednolitą — domek. Są tam pokoje, jeden, dwa, więcej (mówi się czasem o bliźnich: „A, to złożona bardzo indywidualność”), każdy pan domku wie doskonale, jacy goście wchodzić do tego domu, więc wrażenia słuchowe, wzrokowe itd. — przedstawienia, sądy. Goszczą tam uczucia, rozgrywają się akty woli. Wszystko, co się tam dzieje, dzieje się w wyraźnym związku ze światem fizycznym, tedy ze światem, który można zmierzyć, zważyć, sfotografować czy sfilmować.

W tych pokojach odgrywa się ciągła zmiana. Co chwila coś innego widzimy, o czymś innym myślimy, uczucia i akty woli przewijają się jak na ołbrzymiej taśmie kinematograficznej, zjawiają się i nikną. Lecz wszystko może powrócić. Na zawołanie, bez bodźca fizycznego, mogą na ekranie zamkniętej powieki uirzeć znajomą twarz, mogą „przypomnieć” sobie, t. zn. z powrotem zaprosić do pokoju psychiki — numer telefonu kolegi, datę z podręcznika szkolnego, czy tekst długiej piosenki z dawno przebrzmiałej rewji.

Czyli że domek naszej psychiki posiada poprostu — piwnicę, w której są pochowane różne fakty psychiczne, za wsze gotowe do powrotu na pokój. Jeżeli już trzeba nazwać części domku z naszego porównania „naukowo” — „pokoje” — to nasza świadomość, a to co jest w „piwnicy” — to podświadomość. Zjawisko pamięci czy zjawisko marzeń sennych jest to przesuwanie się z podświadomości do świadomości.

Lecz „pod progami” świadomości, jak mawiają uczeni, lub pod podłogą domku naszej duszy (jakbyśmy rzekli, wierni naszemu porównaniu), tkwią jakieś jeszcze inne zjawiska. Czem są te wszystkie różnorakie, trudne do określenia, wymykające się z pod świadomości nastroje, te wszelkie lęki przed

nadciągającymi zdarzeniami, czyli przeżycia, jeśli nie działaniem sił, utajonych w „piwnicy” duszy? Wszelkie niedopatrzania, różne pomyłki, niewytłumaczalne sympatie, nieuzasadnione odrzuty są wynikiem pracy sił „pod progiem świadomości”. Tylko my sobie z tego nie zdajemy sprawy, bo w piwnicy duszy jest — ciemno; jak również nie zdajemy sobie sprawy, że przyczyny były kiedyś w naszej świadomości.

Mówiliśmy już o zjawiskach podświadomości, jakimi są marzenia sennie. Podobnym stanem do snu jest hipnoza, dalej ekstaza, stan, w którym człowiek czuje się innym „ja”, czy stan zwany „trans”, często obserwowany u t. zw. „medjów”. Poza naszą świadomością poddajemy się czyimś zleceniom (zupełnie świadomie dawanym), czyli ulegamy sugestji. Czasem nazywamy sugestją, że jesteśmy pod czyimś urokiem, ktoś „urzekł” nas. Ba, w tej naszej piwnicy mamy (nie wszyscy!) inne, dziwne urządzenia. Są ludzie, którzy jak we śnie, widzą, słyszą bez bodźców fizycznych, odczuwają cudze uczucia, odgadują obce myśli. Są to zjawiska telepatji.

Wola nasza może działać tak, że sprawa zmiany w świecie fizycznym, nie używając żadnych środków fizycznych. Przy niektórych ludziach odzywa się pukanie, poruszają się przedmioty, nawet rzekomo unoszą się w powietrzu („lewitacja”). Są to zjawiska telekinezy.

Może na tem oparta jest wiara w magię. Iluż ludzi wierzy w czary, t. zn. zjawiska fizyczne, wywołane bez udziału przyczyn fizycznych.

Do zakresu wiary magicznej należy wiara w tworzenie ciał fizycznych z niczego (fizycznie), t. zw. materializacja, ewentualnie wiara w przenikanie materji.

Zjawiska, powyżej wymienione, jak „jasnowidzenie”, tworzenie zmian fizycznych bez przyczyn dostrzegalnych fizycznych itd. istnieją bezsprzecznie, lecz sporna jest kwestja, czy są one skutkiem sił utajonych, nam bliżej nieznanymi, własnymi siłami psychicznymi, sił, schowanych w „piwnicy” z naszego porównania, czy też, jak chce wielu, są sprawą czynników poza nami, czynników natury psychicznej, niematerialnej.

Wyłuszczyliśmy to na przykładzie. Przypuśćmy, że t. zw. „medium” (wprawdzone w trans) pisze, n. p. odpowiada pisemnie na pytania. Jest to zjawisko „podprogowe” podświadome, gdyż „medium”, nie uświadamia sobie treści pisania swego. Są tacy, którzy twier-

dzą, że całe „medium” jest jakby wielkim ołówkiem, a pisze nie ono, lecz „duch”, a więc czynnik z zewnątrz, czynnik natury psychicznej.

Ludzie tacy tłumaczą telekinezę, oczywiście, interwencją „duchów”. Ludzie, wierzący w zjawiska spirytystyczne, są skłonni do wierzeń magicznych. Czemże innym, niż spirytyzmem, jest niewygasła wiara w opętanie. Słowem, wedle przekonani spirytystyczno-magicznych zjawiska, wyszczególnione powyżej, są objawami przekraczania progu — „drugiego świata”.

Są tacy, którzy wszystkie zjawiska wymienione tłumaczą ściśle materialistycznie. Poprzyjmy przykładem: Pan X. uirzał nagle przed sobą przyjaciela Y. na parę sekund. Była godz. 10 wieczór. Nazajutrz dowiaduje się, że Y. zmarł nagle, tuż po godzinie 10 wieczór. Materialiści tłumaczą ten fakt (autentyczny) w ten sposób: Mózg umierającego wysłał bardzo intensywne promienie, które wywołały w mózgu przyjaciela halucynację.

Inny gatunek materialistów kręci się koło mniemania starego Greka Epikura, który wierzył, że duszę można „wydystylować” z materji. Przyjmują ci zamaskowani materialiści, że istnieją stany materji, jeszcze szpetniejsze niż stan lotny, tych stanów jest dużo (zwykłe... siedem; zwykła liczba kabalisty czna, zaczerpnięta z astrologji chaldejskiej). Gdy więc t. zw. „medium” porusza stolikiem, tłumaczą, że jest to zjawisko fizyczne, medium ruszało ręką stolik, ale — „eteryczną”.

Nie będziemy tu wymieniali wszystkich poglądów, filozoficznych czy pseudofilozoficznych, nie będziemy żadnego potępiali, ani też żadnego zachwalali. Notujemy bezstronnie, iż wyjaśnienie jest moc, podobnie, jak wymienić musimy pogląd naiwno-sceptyczny, że wszystkie rzeczone zjawiska są zwykłą szarlatanerią, a więc „medium” w „transie” — udaje, „telepata” jest w oszukańczej znowie z kimś, zjawiska „telekinezy” robi się — czarna nitka i t. d.

Już z wymienienia kierunków, jak „spirytyści”, „materialiści”, „sceptycy” — widać, że ludzkość interesuje się temi sprawami, lecz nie może zdobyć się na jednolity pogląd, ulega najsprzecznijemu prądom. Głównie dla tego, że nie zna należycie owych zjawisk. W tej dziedzinie panuje nieopisany chaos. O tem samem zjawisku może jeden rozumny i przytomny obywatel rzec, że widział „manifestowanie się ducha”, a drugi, że tego zjawiska — całkiem nie było.

wnej wielkości, z których jeden miał kształt cylindra a drugi inną formę, cylinder powolniej tonał.

Gdy szczęśliwie uszedł niebezpieczeństwa, omawiałem ze starym naukowcem ten temat. Oświadczył mi, ale nie pomnę zasady jego objaśnienia, że i on uzależniał szybkość opadania przedmiotów od ich kształtu i powoływał się na prawo Archimedesza: „De incidentibus in fluido (= O spadaniu ciał w wodzie).

Nie zastanawiałem się dłużej, co mi czynić wypada. Postanowiłem przywiązać się silnie do beczki, odciąć ją od łodzi i puścić się na wodę. Starałem się zwrócić uwagę brata rozmaitymi znakami, wskazując na płynące beczki, które się ku nam zbliżają. Zdało mi się, że rozumiał moje zamiary. Wstrząsnął rozpaczliwie głową, ale nie chciał puścić pierścienia u łodzi. Niemożliwe było osiągnąć go, sytuacja nie pozwalała na zwłokę, dlatego po ciężkiej walce pozostawiłem go jego losowi, sam zaś przywiązałem się silniej do odpływającej beczki. Nie tracąc ani chwili czasu, popłynąłem z beczką na pełne morze.

A przecież zagadka psychiki naszej jest chyba najciekawszą zagadką świata!

Godzi się o niej pomyśleć, warto zadać sobie trud i podać do publicznej wiadomości każdy, choćby najdrobniejszy fakt. Jeszcze niczego na świecie nie wyjaśniono bez rejestrowania faktów, bez analizy ich i porządkowania skrupulatnego. Dzisiejsza potężna elektrotechnika urodziła się w momencie, gdy lekarz (nie inżynier!) zaczął zastać się nad szkieletem żaby, rozpiętym na miedzianym drucie! Rejestrowanie więc zjawisk, choćby przez ludzi dalekich od fachu, może przynieść owoce wprost niesłychanej wagi!

Aventinus.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Truskawki sprzedaje co dzień szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską od 16—18 godziny z wyjątkiem świąt i niedziel. 2:56

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

W Zakładzie Wych. Naukowym Olgi Filippi-Zychowiczowej we Lwowie wpisy na rok szkolny 1931/32 do pięciu klas szkoły powszechnej dla chłopców i dziewczyn (koedukacyjnej) odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w kancelarii Zakładu ul. Zyblikiewicza l. 8. od godz. 4-ej do 6-ej. 2:45

W Zakładzie Wych. Naukowym Olgi Filippi-Zychowiczowej we Lwowie wpisy na rok szkolny 1931/32 odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt przy ul. Fredry l. 1 oraz przy ul. Kopernika l. 38 od godziny 12-ej do 2-ej po południu zaś od godz. 4-ej do 6-ej przy ul. Zyblikiewicza l. 8. Egzaminy wstępne 22 b. m. 2:56

Zakład Naukowy im. Dra Niemca Sułpińskiego, aleja Cytadeli. Przedszkole i szkoła powszechna Wpisy od 12—1. 2:30

RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Najbardziej zniszczoną cerę naprawia, piegi i węgry usuwa, zmarszczki wygładza, czerni brwi trwale Kosmeo, Mikotaj 7 2:67

Strojenie, skórkowanie, naprawa fortepianów i pianin wykonuje szybko i sumiennie Karol Fuchs, Łozińskiego 4. l. p. telefon 52-46 Również na prowincji. 2:08

PROJEKTY I OBLICZENIA żelbet, żelazo etc.

dla PP. Architektów i Budowniczych próby gruntu, ocena projektów i badanie, tanio, solidnie wykona rutynowany inżynier. Zgłoszenia do Adm. pod „Praca”. 2:87

EDGAR ALLAN POE.

4)

Otchłań morską.

Przełożyła z angielskiego K. P.

Dokończenie.

Miałem pewność, że uczynił to bliżsi obłędu. Nie stawiałem mu oporu i puściłem pierścień, wiedząc, że nic nam już pomóc nie może. Oddałem mu tę ostatnią deskę ratunku, a sam chwyciłem się beczki. Zaledwie zmieniłem swe położenie, gdy runęliśmy z łodzią w otchłań. Zmówiłem na prędce modlitwę i pomyślałem: wszystko minęło.

Przymknętem oczy i resztką sił trzymałem się beczki oczekując końca. Dziwiłem się, że nie następuje koniec naszej męki — mijaly chwile, a ja żyłem jeszcze.

Nie zapomnę nigdy uczuć trwogi i zdziwienia, z jakimi obejrzałem po raz ostatni straszliwą widownię.

Blade promienie, dobywające się z chmur, zdawały się wciskać w otchłań. Nie mogłem jednak niczego dojrzeć z powodu gęstej, osłaniającej wszystko

mgły. Nad nami unosił się wspaniały luk tęczy — na wzór owego chwiejącego się pomostu, o którym powiadała muzułmańska bajka, że jest jedyną ścieżką prowadzącą z Czasu do Wieczności...

Oglądając niezmierną pustynię płynnego żywiołu, który nas unosił, zauważyłem, że nasza łódź nie była jedyną, którą prąd porwał. Przed sobą i za sobą ujrzalem szereg łodzi, powalone pnie, korzenie drzew, sprzęty domowe, rozbite skrzynie itp. Osobliwa ciekawość opanowała mnie w miejsce trwogi. Z niezmiernem zajęciem przyglądałem się tym licznyim przedmiotom, które krążyły z nami w toni. W śmiertelnej trwodze mającemu sprawiało to nawet przyjemność odgadywać, który z przedmiotów porwany prądem rychlej zatoni. Myślałem się nieraz w odgadywaniu, co mi dawało siłę i krzepiło serce nadzieją, że tak rychło nie zginę. — Zauważyłem przy tem, po pierwsze: że im większa objętość przedmiotu, tem szybciej tonał. Po drugie: że z dwóch przedmiotów równej objętości, z których jeden ma kształt kuli, a drugi odmienną postać, ten kulisty szybciej opada. Po trzecie: że z dwóch przedmiotów róż-